goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
16 lipca 1943
Nr. 611
Cena w Wilnie 5 fen.

Zniszczono dalszych 336 czołgów bolszewickich

Niezmniejszona gwałtowność walk na południowej Sycylii. — Nowe dotkliwe straty w nieprzyjacielskim tonażu okrętowym

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 15 lipca 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pomimo pogorszonych warunków atmosferycznych, ciężkie walki na froncie wschodnim trwają nadal.

W rejonie Biełgorodu rozbito w koncentrycznym ataku dalszą grupę sił nieprzyjacielskich i ponowne, choć słabszymi niż poprzednich dni siłami przeprowadzone kontrataki odparto wśród wysokich strat dla przeciwnika.

Na wschód i na północ od Orła kontynuował nieprzyjaciel również wczoraj swoje ataki wspierane przez czołgi i samoloty bojowe. Próby bolszewików przełamania niemieckich stanowisk, krwawo zawiodły. Natychmiast podjęte kontrataki idą pomyślnie naprzód.

Na ogólnym odcinku wielkiej bitwy ponownie zniszczono wczoraj 336 czołgów sowieckich, a lotnictwo zestrzeliło 70 nieprzyjacielskich samolotów.

Walki w południowej Sycylii trwają z niezmniejszoną gwałtownością. W kilku miejscach odbito wspierane przez czołgi nieprzyjacielskie ataki i zniszczono jednostki nieprzyjacielskich spadochroniarzy, którzy wylądowali poza niemiecko - włoskim frontem.

Niemiecko - włoskie powietrzne siły zbrojne przyczyniły nieprzyjacielowi nowe dotkliwe straty w tonażu okrętowym. Zatopiono, lub uszkodzono większą ilość statków wojennych i transportowych.

Silne nieprzyjacielskie zespoły bombowców zaatakowały wczoraj przed południem obszar Paryża i kilka miejscowości w północno - zachodniej Francji. Ludność poniosła straty. W ciągu gwałtownych walk powietrznych i przez obronę artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 22 nieprzyjacielskie samoloty, w tym 14 ciężkich północno - amerykańskich bombowców. Zginęło 5 niemieckich samolotów myśliwskich.

Ubiegłej nocy odosobnione nieprzyjacielskie samoloty niepokojące dokonały nalotu na obszar północnej Rzeszy i zrzuciły bez wyboru kilka bomb.

GWAŁTOWNE WALKI
w południowej części Sycylii

BERLIN 14.11. (DNB). W południowej części Sycylii rozwija się walka przeciwko wysadzonym na ląd oddziałom brytyjskim i amerykańskim z niezmniejszającą się gwałtownością. Przeciwnik stara się przy pomocy wszystkich posiadanych środków rozszerzyć swoje przyczółki mostowe. Wojska amerykańskie, które wylądowały na wybrzeżu południowym i wysłały ubezpieczające straże przednie na północ w góry, atakowały piechotą i czołgami w poniedziałek niemiecko-włoskie stanowiska zaporowe. Po daremnych atakach przed południem wzmocnił nieprzyjaciel swój nacisk przez sprowadzenie świeżych wojsk w godzinach popołudniowych. Ataki zostały jednak odparte z wielkimi stratami dla Amerykanów. Skuteczny udział w walkach na lądzie brały oddziały lotnictwa Osi. Celnie zrzucone bomby spowodowały znaczne straty wśród czołgów nieprzyjacielskich.

Inne zacięte walki rozwinęły się w górach przeciwko zrzuconym na kilka godzin przed lądowaniem spadochroniarzom i oddziałom lądującym z powietrza. Nieprzyjaciel usiłował z wybrzeża nawiązać kontakt z tymi wysuniętymi naprzód oddziałami. Kilka oddziałów szturmowych stoczyło walkę z niemieckimi oddziałami ubezpieczającymi. Podczas tych walk zapalili atakujący Brytyjczycy pewien gaj oliwny, spodziewając się, że poza chmurami osłaniającego dymu będą mogli posunąć się w kierunku linij niemiecko-włoskich i znaleźć dogodne stanowiska dla dalszej obrony. Włoscy pionierzy wdarli się jednakowoż do palącego się gaju, powyrywali wyschnięte, objęte dopiero co płomieniami drzewa, wykopali rowy ochronne i w ten sposób stłumili pożar. Przez to też umożliwiona została obrona. Wojska Osi starły kilka brytyjskich oddziałów szturmowych, a inne odrzuciły w tył.

W ciągu poniedziałku wzmacniał nieprzyjaciel swe siły i wysadzał nowe oddziały na ląd. Próbował on ponownie usadowić się w tych miejscach, gdzie pierwsze lądowania 10 lipca nie udały się. Odrzucono n. p. części wojsk desantowych w jednej z zatok na południowym wybrzeżu chociaż przedsięwzięcie wspierane było ogniem artylerii z dział okrętowych i stałymi atakami bombowców. Miejsce wydało się nieprzyjacielowi dogodne, ponieważ obrona wybrzeża nie odpowiadała ogniem. Obrona nadbrzeżna opuściła jednakowoż z rozmysłem pozbawiony schronów pas nadbrzeżny celem uniknięcia niepotrzebnych strat podczas spodziewanego ciężkiego bombardowania. Z położonych nieco w głębi lądu stanowisk obserwowała ona manewry przeciwnika. Skoro nieprzyjaciel zbliżył się tuż do lądu, odezwała się wszelka broń. Gwałtowny ogień zniszczył łodzie desantowe.

Odczuwszy na sobie siłę obrony nadbrzeżnej ostrzelał przeciwnik jeszcze raz stanowiska włoskie ciężkim ogniem swoich dział okrętowych. Równocześnie silne oddziały bombowców zaatakowały pas nadbrzeżny i zabezpieczyły w ten sposób lądowanie. W innym miejscu wysadził przeciwnik na ląd czołgi. Zachęcone słabym oporem na wybrzeżu, próbowały one dostać się na drogę biegnącą blisko morza. Zaniepokojone niespodziewaną ciszą posunęły się czołgi ostrożnie naprzód. Nagle trafiły je pociski z bardzo bliskiej odległości z dobrze zamaskowanych stanowisk. Dwa czołgi zostały unieruchomione pociskami. Załogi ich uciekły spowrotem na brzeg. Reszta czołgów podjęła walkę. Ich gwałtowny ogień pozostał bez skutku, ponieważ kanonierzy nie wyśledzili stanowisk wojsk Osi. Kiedy następnie do walki wmieszała się także 8,8 centymetrowa bateria przeciwlotnicza ze skrzydła, los reszty czołgów na tym miejscu został również przypieczętowany. Rozbite lub płonące pozostały one na drodze.

Przez cały dzień atakowały szybkie niemieckie samoloty bojowe, myśliwce i bombowce bronią pokładową i bombami wysadzone na ląd oddziały nieprzyjacielskie, które formowały się do dalszego uderzenia na drogach wśród wąwozów otoczonych stromymi skałami. Celnie zrzucone bomby wywołały pożary w kolumnach samochodów i zniszczyły wiele czołgów.

Silna wola narodu włoskiego
do stawienia oporu

RZYM. (DNB). Na marginesie przebiegu walk na Sycylii w tamtejszych kołach zwraca się uwagę na to, że cały naród włoski spotkał ten od dłuższego czasu spodziewany atak na Sycylię z największym spokojem i rozwagą i wykazał obecnie niewzruszoną decyzję bronić swego kraju wszystkimi siłami przed atakami nieprzyjaciela. W całej Italii, podkreśla się, istnieje tylko jedno hasło: Włochy. Wola obrony świętej ziemi ojczyzny skupiła cały naród włoski pod dowództwem Duce do niezwykłych decyzji i gotowości ofiary.

Włoski generał poległ na Sycylii

RZYM 14.7. W walkach na Sycylii poległ w niedzielę na czele swoich oddziałów generał milicji Enrico Francisci, dowódca 13 strefy czarnych koszul i generał łącznikowy przy naczelnym dowództwie włoskim na Sycylii. Generał uczestniczył w walkach o imperium w wojnie hiszpańskiej.

Ze wszystkich stron Włoch nadchodzą do stolicy włoskiej wiadomości o spontanicznych manifestacjach narodowych, podczas których ludność stwierdza swój związek z walczącymi na Sycylii żołnierzami.

---ooo---

Prasa angielska
o lądowaniu na Sycylii

GENEWA. (DNB). Pisma angielskie traktują z wielką rezerwą lądowanie aliantów na Sycylii. Radzą one ostrożność i wstrzymują się od domysłów. „New Chronicle" pisze, że chwila decydująca wtedy dopiero nastąpi, gdy rozpocznie się walka z głównymi siłami Osi, które należy oceniać na pół miliona. „Daily Mal" przychodzi do godnego uwagi stwierdzenia: Kanadyjczycy mają obecnie wielkie szanse. Wiemy, że wywiązują się oni z zadania, jako znakomici wojownicy. W jednym ze sprawozdań komentator, Mc. Gsachy, z rozgłośni londyńskiej oświadcza, że sukcesy wojsk anglo-amerykańskich na Sycylii zależne są bezwątpienia od tego, że większość wojsk niemieckich jest zajęta walkami z czerwoną armią.

Jeszcze jeden bombowiec brytyjski
runął w Szwajcarii

BERNO. (DNB). W noc na wtorek spadł i rozbił się już drugi bombowiec angielski w pobliżu Sitten, stolicy kantonu Wallis, natknąwszy się na przewody wysokiego napięcia. Swój ładunek bomb zrzucił on już przedtem w górach. Z załogi 7 osób zginęło.

Poza tym nadeszła wiadomość, że nocy ubiegłej zrzucono bomby zapalające na wioskę Moille-Margot koło Lozanny.

BERLIN. (DNB). Niemieckie samoloty zestrzeliły podczas lotów strażniczych nad Atlantykiem w popołudniowych godzinach w dniu 12 czerwca dwa angielskie samoloty bojowe, w tym jeden czteromotorowy wielki samolot typu „Sunderland".

Japoński komunikat wojenny

TOKIO. (DNB). Cesarska Kwatera Główna zakomunikowała we wtorek po południu:

Załoga japońska na wyspie Nowej Georgii ostatecznie odparła nieprzyjacielskie siły zbrojne, które po wylądowaniu w kilku miejscach w dniu 5 lipca próbowały posunąć się w stronę Mundy od południa i północy.

Równolegle do tej akcji, pewna flotylla kontrtorpedowców rozbiła na wodach na północ od Kulambangra w noc na 12 lipca pewną nieprzyjacielską formację morską, w której składzie — jak stwierdzono z całą pewnością — znajdowały się cztery krążowniki. W potyczce tej zatopiono dwa krążowniki, a inny krążownik zapalił się i uciekł z placu boju. Jeden krążownik japoński otrzymał ciężkie uszkodzenia.

Ta potyczka morska otrzymała nazwę: Bitwa nocna pod Kulambangrą.

O zastosowaniu pracy
kobiet i dziewcząt w wojnie totalnej

KOWNO. (ON). W tych dniach wydane będzie wezwanie do kobiet i dziewcząt roczników od 1914 do 1922 w Okręgu Generalnym Litwy w sprawie oddania do dyspozycji ich pracy, tak dla potrzeb przemysłu w Kraju Wschodnim, jak również dla gospodarki wojennej w Rzeszy Niemieckiej. To wezwanie publiczne ma swą prawną podstawę w rozporządzeniu pana Reichsministra dla zajętych Obszarów Wschodnich z dnia 29. 3. 43. o zgłaszaniu się krajowych mężczyzn i kobiet tych obszarów dla celów wojny totalnej.

Jest samo przez się zrozumiałe, że tutaj nie może być mowy o takim „przeglądzie" kobiecych sił roboczych, jak u roczników męskich. Chodzi tu raczej o rejestrację takich roczników, które by mogły uzupełnić luki w stosowaniu pracy, powstałe wskutek powołania roczników męskich.

W najbliższych dniach będą kobiety i dziewczęta powiadomione za pomocą ogłoszenia publicznego, w jakich dniach i w jakiej kolejności mają się one zgłaszać do urzędów pracy lub ich filii, a mianowicie w wydziałach pośrednictwa pracy kobiet. Tutaj nastąpi rejestracja ich i w związku z nią badanie przydatności do pracy z możliwie jak najdalszym uwzględnieniem warunków osobistych poszczególnych kobiet i dziewcząt. W związku z tym odbędzie się również badanie ich przez lekarzy urzędowych.

Wyniki badania przydatności do pracy oraz zdrowia zdecydują następnie o rodzaju przydziału pracy kobiety lub dziewczyny. Należy zaznaczyć, że dla pracy na terenie Rzeszy Niemieckiej będą użyte wyłącznie kobiety niezamężne, jakkolwiek nic nie przeszkadza dobrowolnemu zgłaszaniu się kobiet zamężnych. Samo zastosowanie kobiet do pracy nastąpi w czasie jak najszybszym po ich rejestracji i zbadaniu. Natychmiast po rejestracji otrzyma każda zapisana kobieta lub dziewczyna zaświadczenie urzędu pracy, że wypełniła ona obowiązek zgłoszenia się do pracy. Zaświadczenie takie należy stale mieć z sobą łącznie z innymi dowodami osobistymi — dla wylegitymowania się w razie kontroli.

PRZEBIEG WALK NA SYCYLII

BERLIN. (DNB). Niemiecko-włoska reakcja wobec angielsko-amerykańskiej akcji na Sycylię cechuje się pomyślnym rezultatem, jak stwierdza wojenny korespondent DNB.

Pisze on w szczególności: pierwsza runda walki na Sycylii przeciwko anglo-amerykańskim oddziałom desantowym zakończyła się. Ażeby mówić o powodzeniu, musieliby Anglicy i Amerykanie w pierwszych 48 godzinach rozszerzyć swój przyczółek lądowania na szerokim froncie do tych punktów wybrzeża, których opanowanie potrzebne jest do skutecznych akcji operacyjnych przeciw obrońcom wyspy, jak również dla zabezpieczenia transportu ciężkich materiałów. Wysadzenie jednostek spadochroniarzy wskazuje również na to, że to było w planie ich dowództwa. Jakkolwiek atak na Sycylię nie był dla obrońców zakoczeniem, jednak krył on w sobie wskutek wolnego wyboru miejsca i czasu dla atakujących niewątpliwie pewne szanse. Plany anglo - amerykańskie były skierowane na to, ażeby te szanse w pełni wykorzystać i w przeciągu krótkiego czasu, jaki dopuszczała obrona na ich wykorzystanie, stworzyć decydujące uderzenie z powietrza i z wybrzeża. To jednak, jak można stwierdzić, w dużej mierze nie udało się. Na niektórych zachodnich stanowiskach napastnicy zostali natychmiast odrzuceni na wody. Wyrzucone przez przeciwnika oddziały spadochronowe, gdy tylko zdołały wylądować, zostały całkowicie w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu zniszczone. Poza tym udało się pierwszej linii obronnej odciąć angielskie i amerykańskie oddziały od zaplecza, a więc od łączności z siłami morskimi. Od tych właśnie oddziałów, które znalazły się bez połączenia w próżnym obszarze, pochodziły niewątpliwie pewne meldunki pozycyjne względnie komunikaty nieprzyjaciela, które dopatrywały się zdobycia tych lub innych miejscowości, tych lub innych stanowisk. Otrzymane w Berlinie informacje wyraźnie wskazują na to, że właściwe miejsca lądowania anglo-amerykańskich oddziałów lądowych pozbawione są wszelkiej możliwości posuwania się w głąb. Wszystkie te momenty dowodzą, w jak małej mierze potrafili napastnicy wykorzystać pierwszy okres tej akcji. W międzyczasie gotuje się kontrakcja niemiecko-włoska. Zaznaczyła się już ona dobrymi rezultatami na lądzie i ważkimi sukcesami lotnictwa w akcji przeciwko nieprzyjacielskiej flocie transportowej. Ponieważ odpowiednio do postawionych sobie zadań taktycznych przeciwnik zmuszony był rozpocząć akcję dużymi siłami, osiągnięcia jego są istotnie małe. Według poglądu miarodajnych czynników wojskowych w stolicy Rzeszy, jest on w tej chwili zmuszony podjąć się jeszcze większego ryzyka i ściągnąć jeszcze większe oddziały. Według ostatnio nadeszłych informacyj, utrwaliło się przekonanie, że jednego z głównych punktów nieprzyjacielskiej akcji należy szukać w rejonie Syrakuz. Militarne sfery stolicy Rzeszy uważają za wiele mówiący fakt to, że niemiecko-włoskie dywizje ofensywne w praktyce wcale jeszcze nie nawiązały kontaktu z nieprzyjacielem lub w każdym razie zetknęły się jedynie z jego oddziałami przednimi. Można w tym dopatrywać się jednego z najsilniejszych atutów obrony, atutów, które z pewnością zdolne są sprowadzić sensacyjny rozwój wypadków. Widocznie wpierw ma się odsłonić cała akcja nieprzyjacielska, zarówno pod względem jej zaplanowania i przeprowadzenia, przy czym pewne lokalne sukcesy przeciwnika mogą być może nawet pożądane dla kierownictwa niemiecko-włoskiej obrony. W każdym razie jednak stadium takie niewątpliwie jeszcze nie istnieje. Lecz koniec końców wysiłki nieprzyjaciela ocenia się jak początek, który nie jest dlań bardzo pomyślny.

Ważne sukcesy taktyczne

Rozbicie dwóch sowieckich grup pancernych na północ od Biełgorodu

BERLIN, 14.7. Komunikat niemiecki, że bitwa między Biełgorodem a Orłem rozwija się coraz pomyślniej dla oręża niemieckiego potwierdzony został wczoraj przez szereg konkretnych doniesień. Pod czas ciężkich walk poniedziałkowych osiągnięto dalsze zdobycze terenowe oraz ważne sukcesy taktyczne. Ofensywie niemieckiej na północ od Biełgorodu, gdzie działania bojowe były dotychczas najbardziej ruchome, przeciwstawiły się ponownie dwie sowieckie grupy pancerne, które usiłowały powstrzymać ruchy wojsk niemieckich. Zostały one jednak pobite i nie potrafiły przeszkodzić temu, by atak niemiecki sforsował przeprawę przez ważny odcinek nad pewną rzeką.

W rejonie Orła rzucili Sowiety jak wiadomo, już od kilku dni znaczne siły piechoty i czołgów przeciwko oddziałom czołowym i skrzydłom niemieckich klinów ofensywnych, chcąc im przeszkodzić w rozwijaniu dalszych ich działań bojowych.

Owa stale ponawiana i silnymi oddziałami artylerii popierana kontrakcja Sowietów w międzyczasie załamała się.

Wskutek tego niepowodzenia ruchliwsze stały się również oddziały niemieckie walczące pod Orłem.

Odpowiednio do gwałtowności i zaciętości walk były też i materialne straty Sowietów w poniedziałek nadzwyczaj ciężkie. Komunikaty niemieckie notują w tym dniu znowu zniszczenie ponad 400 czołgów i z górą stu samolotów. Od początku bitwy niszczono dziennie przeciętnie około 200 sowieckich czołgów. Jest to liczba, jakiej w tego rodzaju ciągłej formie na odcinku określonego okresu czasu nie osiągnięto w żadnej z poprzednich bitew obecnej wojny. Podkreśla to specjalnie charakter obecnych walk, jako bitwy materiałowej i niszczycielskiej w największym stylu.

Wiadomości z dnia

16 LIPIEC PIATEK
M. B. Szkaplernej
Wschód słońca 4:01
Zachód słońce 20.47

— JESZCZE W SPRAWIE SZYLDÓW I WYWIESZEK. W swoim czasie rozporządzenie burmistrza miasta Wilna ustaliło porządek wywieszania i utrzymywania różnych szyldów i wywieszek. Według tego zarządzenia wolno wywieszać tylko szyldy z oddzielnych liter z drzewa, liter malowanych na ścianie. oraz emaliowane tabliczki. Innego rodzaju wywieszki mogą być umieszczane tylko wewnątrz lokalu. albo na wystawach.

Sprawy dotyczące szyldów zostały w Wilnie uporządkowane jeszcze w roku 1939, ale po wkroczeniu bolszewików stan ten uległ zmianie i znowu zaczęto własnowolnie wywieszać najrozmaitsze szyldy. Według zarządzenia burmistrza Nr. 36 zostały przywrócone poprzednie przepisy o wywieszaniu szyldów i napisów. Jednak mimo tego i pomimo późniejszych ostrzeżeń w prasie, mieszkańcy nie przestrzegają tych przepisów. Opierając się na zarządzeniu burmistrza, podaje się do wiadomości, że do 19 lipca należy koniecznie wszystkim posiadającym szyldy i wywieszki postarać się o odpowiednie zezwolenia. Dotyczy to również przedsiębiorstw i sklepów. Tak samo nie wolno bez zezwolenia Urzędu budowlanego zarządu miejskiego wywieszać nowych szyldów. Po upływie tego terminu będzie przeprowadzona kontrola szyldów, a za szyldy i wywieszki wiszące bez zezwoleń będą spisywane protokuły, a osoby odpowiedzialne zostaną ukarane. (f)

— CZYNNE ŁAŹNIE. Dziś i jutro t. j. w dniach 16 i 17 lipca będą czynne następujące miejskie łaźnie: na Popławskiej 3 i przy Stefańskiej 24. Łaźnie są otwarte w godzinach 11 — 18.

— GODZINY URZĘDOWE „PRZEDSTAWICIELSTWA ROSYJSKIEGO". Filia urzędu „Powiernika dla ludności rosyjskiej", która mieści się we własnym lokalu przy ul. Gedimina 7—3. z dniem dzisiejszym rozpoczyna urzędowanie.

Godziny przyjęć: od 8.30 do 14. w dnie przedświąteczne od 8.30 do 13. (K).

— REMONT W 9 URZĘDZIE POCZTOWYM. W dniach 12—14 lipca będzie dokonywany remont w urzędzie pocztowym Wilno 9, jaki mieści się przy ulicy Basanowicza (d. Wielka Pohulanka) 31—33. Z tej racji urząd będzie nieczynny.

— WYDAWANIE PREMII DLA HODOWCÓW SADZONEK TYTONIOWYCH. Wileński oddział uprawy tytoniu już rozpoczął wydawanie premii dla hodowców sadzonek tytoniowych. Za każde dostarczone 10.000 sadzonek hodowca otrzymuje 2 punkty. Za każdy punkt można nabyć: 1/2 litra wódki, albo 500 gr. cukru, czy 10 gr. sacharyny ewentualnie 1/2 litra spirytusu denaturowanego do palenia, albo 3 kg soli, czy też 40 szt. papierosów. Wobec tego, że niektórzy hodowcy sadzonek dostarczyli około dwóch milionów sadzonek tytoniowych widzimy, że uzyskane w ten sposób premie są bardzo pokaźne. (f).

— WYKRYWANIE NIELEGALNYCH PLANTACJI TYTONIOWYCH. Łącznie z przeprowadzaną kontrolą uprawy tytoniu, w wielu miejscowościach okręgu wileńskiego są wykrywane nielegalne plantacje tytoniu. Wobec tego, że tytoń jest towarem monopolowym, uprawa jego bez zawartej umowy, czy też zezwolenia jest surowo wzbroniona. Do dnia 25 władze tytoniowe nie będą jeszcze wyciągały poważniejszych konsekwencji, wszyscy więc rolnicy mają jeszcze czas na zawarcie umowy, czy też otrzymanie zezwolenia. Natomiast po dniu 25. właściciele nielegalnych plantacji tytoniu będą pociągani do surowej odpowiedzialności. (f).

— JUŻ 215 HA PLANTACJI TYTONIOWYCH. Dotychczas wileński oddział uprawy tytoniu zawarł z rolnikami umów na uprawę tytoniu na ogólną powierzchnię ponad 215 hektarów. W całym okręgu działalności wileńskiego oddziału uprawy tytoniu jest obecnie przeprowadzana kontrola zasadzonych plantacji tytoniowych. Po kontroli, rolnicy u których już ją przeprowadzono, otrzymują 25 proc. należnej im premii papierosowej. Po premie te trzeba się zgłaszać do wileńskiego oddziału uprawy tytoniu (ulica Makowa 17—19), nie wcześniej jednak niż w jakieś 10 dni po dokonanej kontroli. (f).

— BUDOWA SUSZARNI I ORGANIZOWANIE PUNKTÓW SKUPU. W ramach ogólnej akcji uprawy tytoniu, co ma na celu należyte zaopatrzenie fabryki tytoniowej „Patrimpas" w Wilnie w dobry surowiec tytoniowy, prowadzi się obecnie budowę suszarni. Odpowiednie wysuszenie tytoniu jest sprawą bardzo ważną dla otrzymania dobrego surowca tytoniowego. Jednocześnie jest organizowana sieć punktów skupu tytoniu od rolników. (f).

OFIARY

S. S. dla biednych dzieci po wywiezionych wojskowych do Rosji składa 20 RM.

Kobiety! Pracą w Rzeszy pomagacie wywalczyć zwycięstwo

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Soldatentheater II» «Przez manowce ku szczęściu»

Bywalcy kinowi mają już wyrobione zdanie, dotyczące filmów z Lil Dagower. Wiadomo, że filmy z tą doskonałą artystką nie mogą być nieciekawe. Tak samo rzecz się ma i z wyświetlanym obecnie przez „Soldatentheater II" filmem „Przez manowce ku szczęściu". Film ten należy do kategorii t. zw. filmów psychologicznych. W danym wypadku fundament filmu — scenariusz, został skonstruowany inteligentnie, z doskonałą znajomością psychiki ludzkiej. Jest zasługą reżysera i artystów, że ten dobry materiał zawarty w scenariuszu został ciekawie wykorzystany.

Niektóre postacie, jak np stary ojciec, czy też śpiewaczka Jeannette, są ujęte świetnie, a sceny z nimi są wręcz doskonale zmontowane. W roli głównej zawsze błyszcząca gwiazda Lil Dagower zaćmiewa swoim blaskiem swych satelitów — Wiktora Staala (Holberg) i Ewalda Balsera (mąż). Film ten jest przykładem wzorowego współużycia poszczególnych elementów każdego filmu: pracy scenarzysty, reżysera i artystów. Z braku trudniejszych technicznie scen, jedynie operator nie ma w tym filmie szczególniejszego pola do popisu. (f).

† OLGA WIKTOROWNA SKOŁDYCKA
długoletnia śpiewaczka chóru metrop. prawosławnego po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15.VII 1943 r.
W piątek 16 VII o godz. 16 nastąpi wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Podgórnej 10 do Cerkwi cmentarza prawosławnego.
W sobotę dnia 17.VII 1943 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy o godzinie 10-tej, po czym nastąpi pogrzeb.
O tym smutnym obrządku zawiadamia pogrążony w smutku
Chór.

W piątą bolesną rocznicę śmierci ś. † p.
Marii Czerniawskiej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 17.VII-43 r. w kościele św. Piotra i Pawła o godzinie 6.30. O czym powiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w smutku
Rodzice i Rodzeństwo.

PODZIĘKOWANIE.
P. P. Dr Dr Olenskiemu, Taukasewi, Słonimskiej i personelowi szpitala św. Jakuba za troskliwą opiekę w czasie choroby, oraz Wielebnemu Duchowieństwu par. św. Jakuba, p. Dyr. Trustu „Valgis", jak również wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy okazali w tak ciężkich dla nas chwilach dużo pomocy i serca w czasie choroby i pogrzebu córki naszej i kochanej mamusi
ś. † p.
z MUSZALSKICH
IRENY TRYBOCKIEJ
składamy serdeczne „Bóg zapłać"
Córka, Rodzice, Siostry i Szwagier.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć wsprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".